

Bóg własnego Syna nie oszczędził

Czas Wielkiego Postu odsłania przed nami tajemnicę Pana Jezusa, Syna Bożego, którego Bóg Ojciec *nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał*. Ojcowie raczej myślą o *dobrej posadzie* dla swoich synów, starają się ich *wypromować*, zabezpieczyć ich przyszłość. Bóg Ojciec całkowicie, bez żadnych przywilejów, poświęcił swojego Jedyne Syna. Pamiętamy ofiarę, którą swego czasu złożyć miał Panu Bogu Abraham. Izaak mówił do swego ojca: *Ojcze mój*. Abraham usłyszał głos z nieba: *Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyń mu nic złego*. Chrystus, gdy w Ogrójcu modlił się: *Ojcze mój, jeśli to możliwe...* nie usłyszał z nieba głosu swego Ojca. Umiłowany Syn, tak poświęcony, w niczym nie oszczędzony. Każda, dowolna ręka podniesiona na Niego nie została przez Ojca zatrzymana. *Ja i Ojciec jedno jesteśmy*. Pan Jezus, za nas wydany, jest całkowicie jednomyślny z Ojcem w sprawie naszego wybawienia. Innego, bardziej skutecznego sposobu na nasze zbawienie nie było i nie będzie. Tylko ten, w którym Bóg Ojciec wydaje Pana Jezusa za nas, i nie oszczędza Go w niczym, jest rzeczywiście skuteczny. Owszem, może być (aż strach pomyśleć) bezskuteczny, gdy człowiek nim wzgardzi, go odrzuci. Panie Jezu, który całkowicie przyjąłeś i wypełniłeś wolę swego Ojca, tak pomóż i nam, i bądź uwielbiony.



[prob.]